

staje odgrywać w dalszym ciągu roli zięjącego ogniem wulkanu, niosącego wokół śmierć i zniszczenie. Na samym Bałkanie panuje wprawdzie względna cisza, najpotężniejsze przecież z jego państw Grecja, hołdując stale swym marzeniom wskrzeszenia dawnych tradycji cesarstwa bizantyńskiego z stolicą w Konstantynopolu, zamieszkało się



Z Bliskiego Wschodu: Jeńcy greccy, którzy dostali się w ręce Turków.

w wojnę z Turcją. Terenem jej Mała Azja, a losy wojny, zmienne jak wszystko na świecie, przyniosły w roku ubiegłym Grekom wielkie sukcesy, uzuchwalały ich do tego stopnia, iż postanowili postawić na swoim i za każdą cenę doprowadzić do ziszczenia swych marzeń.

Król Konstantyn, zdeponowany swojego czasu przez koalicję, jako posadzony o sympatyzowanie z mocarstwami centralnymi, za wolę swego ludu powrócił na tron i rozpoczął bardzo niebezpieczną grę, która w rezultacie może go pozbawić korony, tym razem już na zawsze. Nie ulega wątpliwości, że wystąpienie Grecji przeciw Turcji podsycane było i jest przez Anglię, taki jednak lub owaki weźmie sprawa obrót, Grecja w rezultacie nic na tem nie zyska. Jeśli z tej walki wyjdzie pokonana, a na to się obecnie zanosi, stracić może korzyści przyznane jej przez Koalicję, jeśli zaś zwycięży, ani marzyć nie może o tem, aby ją Anglia puściła do Konstantynopola, na którym już położyła swą ciężką rękę.

Konstantynopol jest dziś tureckim tylko *de nomine, de facto* rządzi tam Koalicja, w szczególności zaś Anglia, która wierna swej polityce cieśnin morskich, Bosforu już z rąk nie wypuści. To też gdy Grecja zawiadomiła mocarstwa koalicyjne o swym pochodzie na Konstantynopol, sprzeciwiły

Z niepokojem spoglądają też i państwa europejskie na sprawy Bliskiego Wschodu, z którym ich interesy są aż nazbyt silnie związane, a zgody między niemi na tym punkcie niema.

Zgon dwóch przywódców ruchu irlandzkiego.

Z Londynu nadeszła wiadomość o nagłym zgonie Artura Griffitha, właściwego inspiratora nowego ruchu sinfeinistycznego w Irlandii i prezydenta parlamentu irlandzkiego. Był on prawdziwym mistrzem tej strasznej gerylasówki, która od miesięcy krwawiła Irlandię. On to skłonił Mac Swiney'a, burmistrza miasta Corku, który umarł w więzieniu, odwołując przyjmowanie posiłku, do takiego zamieszanie protestu, przeciw narzuconym władzom angielskim. On wreszcie kierował zaciętą propagandą militarystyczną hrabiny Markiewiczowej i on wykształcił Valerę na niebezpiecznego konspiranta.

Artur Griffith był synem biednego drukarza i miał początki bardzo ciężkie. Popularność jego

naukowego, handlowego, i robotniczego, oraz tłumy publiczności.

Nagły zgon Griffitha przedstawia się o tyle zagadkowo, że niespełna w tydzień potem wstrząsnęła Irlandią smutna wieść o skrytobójczym morderstwie, dokonanem na osobie drugiego wybitnego męża stanu i przywódcy ruchu wolnościowego, Michała Collinsa, naczelnego wodza armii irlandzkiej. Zginął on w hrabstwie Corck w sam dzień swojego ślubu.

Życie zamordowanego świeżo naczelnego wodza wojsk irlandzkich, Michała Collinsa, przedstawia się, według opisu dzienników angielskich, jak sensacyjny romans. Opuszcza Irlandię młodziemcem jeszcze, udaje się do Anglii, gdzie jest klerykiem początkowo, a następnie urzędnikiem państwowym, później rachmistrzem w biurze wymiany waluty, gdzie studjuje sprawy finansowe, do których czuje szczególną predylekcyę. Jednocześnie uprawia politykę nacyonalistyczną i krzepi na duchu swych rodaków, zamieszkałych w Londynie. W tem — wybucha wojna, a wraz z tem



Z Bliskiego Wschodu: Ogólny widok Czataldzy zamykającej drogę w stronę Konstantynopola.

w Irlandii datuje się z chwilą, gdy po wydaniu szeregu pamfletów założył, nie mając prawie żadnych środków pieniężnych, pismo „United Irishman“, które miało stać się organem oficjalnym partii sinfeinistów. Z tą chwilą stał się on duszą niewidzialną rewolty. On to stworzył nazwę „sinfein“ (my sami) i ani na chwilę nie przestał ma-

w opinii jego tak jak i w opinii całego narodu irlandzkiego, uderza godzina wyzwolenia dla Irlandii z jarzma angielskiego.

Collins wraca więc w roku 1916 do Irlandii, bierze udział w rewolucji i zostaje uwięziony, a następnie uwolniony z więzienia. W tym momencie ma on lat 29. Przez dwa lata z rządu Collins jest postrachem wojsk angielskich. Jednocześnie donoszą o jego pobycie w Dublinie, Corku i Waterfordzie. Collins jest wszędzie i... nigdzie. Mimo wszelkich podstępstw nie daje się on schwycić. Cały kraj stoi poza nim i jego sprawą, w każdym Irlandczyku znajduje sprzymierzeńca, który ryzykowałby raczej śmierć, aniżeli wydanie go nieprzyjacielowi.

Obecnie Irlandia straciła dzielnego męża, który był jej chlubą i nadzieją. Collins, na którego ustawicznie zbolszewizowani przez de Valerę rebelianci urządzali zamachy, wciąż liczył się z tą możliwością, iż padnie od kuli bratobójczej. Właśnie w jednym z ostatnich listów pisał do swego brata Patricka: „Jeśli dowiesz się kiedy, że mnie zabito, to pamiętaj, że zginąłem, walcząc za Irlandię“.

Obecnie los Irlandii po śmierci Griffitha i Collinsa jest bardzo niepewny. Dwaj ci ludzie byli mężami, umiętaczami, liczącymi się z rzeczywistością. Zajęcie ich placówek będzie bardzo trudne, tem trudniejsze, że de Valera wszelkimi sposobami utrudnia powrót normalnych stosunków w kraju. Wal-



Z Bliskiego Wschodu: Patrol kawalerii w okolicy Hademkeu.

się one temu kategorycznie, a wojska koalicyjne zajęły pozycje obronne, aby Greków powstrzymać. Na linii Czataldzy zgromadzono liczne siły angielskie i francuskie, nie będą one tutaj jednak, jak się zdaje mieć wiele do roboty, gdyż niepowodzenia w Małej Azji zmusiły Greków do wycofania swych wojsk z Tracji i przetrzucenia ich na teren azjatycki.

Ostatnie telegramy donoszą z Małej Azji o gwałtownej ofensywie tureckiej skierowanej na Smyrnię i o panicznym cofaniu się Greków na całym froncie. Opinia publiczna w Grecji jest tem mocno niezapokojona, a klęska w Małej Azji może się bardzo łatwo przyczynić do przewrotu w państwie greckim, mającem już dosyć wojny i jej następstw.

żyć o uzyskaniu przez Irlandię niepodległości. Aresztowany w r. 1916, nie chciał wchodzić w kompromisy z władzą angielską. Został wypuszczony na wolność podobnie jak panowie Ruggau i Barton, na rozkaz Lloyd George'a, aby mógł udać się do Londynu, celem odbycia konferencji w sprawie irlandzkiej. Rokowania te po licznych przeszkodach i rozczarowaniach, zakończone zostały układem, który, jak świadczą krwawe wydarzenia w Irlandii, wywołały rozłam wśród sinfeinistów.

Dnia 16 z. m. odbył się w Dublinie pogrzeb Artura Griffitha. Requiem odprawił arcybiskup Dublina w otoczeniu wyższego kleru. W kondukcje pogrzebowym wzięli udział liczni przedstawiciele rządu, Dail Eireannu, władz municypalnych, świata



Z Bliskiego Wschodu: Wojska francuskie w okolicach Czataldzy przed wyruszeniem na pozycje.